DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

№ 121. Niedziela 27 maja 1860. № 121.

Z powodu Zielonych Swiątek Dziennik pojutrze nie wyjdzie.

POZNAŃ, 26 maja.

Nowo mianowany naczelny prezes W. Ks. znańskiego objął już w tych dniach stanowo wysoki i ważny swój urząd, zawiadamiając o tém mieszkańców W. Księstwa ogłoszeniem, w Dziennikach Urzędowych obu rejencyi mieszczoném.

Pan Bonin zostawił był z czasu dawnego ego wśród nas urzędowania niejedno korzystne dla siebie wspomnienie; chwalono w nim anowicie talent administracyjny i bezstronną wość urzędniczą. Tém boleśniéj uderzać si, że pierwszy i jak dotąd jedyny akt publiczny powrotnego jego w Poznańskiém urzędowania, nosi wyraźną cechę systemu politycznego, który widocznie zasadnicze prawa W. Ks. znańskiego w bardzo istotnym punkcie zmienić usiłuje. W dopieroco wspomnianém urzędowém ogłoszeniu podpisał się nowy naczelny zes, nie naczelnym prezesem W. Ks. Poznańskiego, ale naczelnym prezesem prowincyi poznańskiéj.

Że W. Księstwo Poznańskie jest jedną z prowincyi monarchii pruskiéj, o tém wiemy dobrze i dla tego też, ani sami tego oznaczania ikaliśmy, aniśmy też mieli powodu wytykać innym, dopóki taka denominacya nosiła tylko chę stylistycznego skrócenia, lub językowego zmaicenia, innemi słowy, dopóki z rozmysłem, przyciskiem a więc systematycznie w urzędowych czynnościach i oświadczeniach prawnéj urzędowéj nazwy W. Księstwa unikać zaczęto. Albowiem, że taki jest a nie inny awny i urzędowy tytuł prowincyi naszéj, tém wiemy z artykułu 2 końcowego aktu eńskiego kongresu, który powiada, że Najniejszy Król Pruski posiadać ma tę część ju pod tytułem W. Księstwa Poznańiego, równie jak z patentu króla Fryderyka lhelma III z d. 15 maja 1815 r. który w śl powyższéj stypulacyi kongresu wiedeńego oświadcza, iż posiadać będzie naszę prowincyą pod nazwą W. Księstwa Poznańiego. Tak też w istocie nazywano tę część ju aż do niedawnych czasów urzędownie, tak opiewa po dziś dzień albo przynajmniéj opiewa po dzień wczorajszy, urzędowa wielka pieć naczelnego zarządzcy W. Ks. Poznańskie- Od lat dopiero niewielu zaczęto, pod pozom urozmaicenia językowego, i w urzędowych ynnościach, podpisach a nawet intytulacyach, y niechcący używać denominacyi „prowincya znańska“, w miejsce dotychczasowéj denomicyi „W. Ks. Poznańskie“. I tak np. naczelny zes często (jeźli nie zawsze, czego naturale nie wiemy) podpisywał się na reskryptach: aczelny prezes prowincyi poznańskiéj“, a no- poznański instytut kredytowy, widać dla echowania czyjém jest dzieckiem i co ma aczyć, nazwano „Instytutem kredytowym dla owincyi poznańskiéj“, w przeciwstawieniu do wnego „Towarzystwa Kredytowego Ziemskiedla W. Ks. Poznańskiego“. Żeby dawne nasy na pieczęciach urzędowych naczelnego prezydyum zmienić kiedy miano, o tém nam dotąd, powtarzamy, niewiadomo.

Były to jednak, że tak powiemy, miejscowe tylko i w skromném cieniu lubujące się próby poprawienia tego, co się tutejszym wysokim urzędnikom w stypulacyach kongresu wiedeńskiego niemiłém lub niewczesném wydawało. Nowemu dopiero, tak nazwanemu liberalnemu ministerstwu pozostawiony był zaszczyt zmienienia téj kwestyi intytulacyjnéj w jawnie wypowiadany system, jak się to z kilkakrotnych oświadczeń ministra spraw wewnętrznych, hr. Schwerina, na sejmie ostatnim pokazuje. To jedno słusznie wszelako nawet stronników hr. Schwerina dziwić może, iż hr. Schwerin jednocześnie prawie zapewniał w obec tegoż sejmu, iż jak najściśléj będzie wszystkiego przestrzegał, co patent okupacyjny względem Polaków stanowi.

Odpowiedzialność za nową urzędową denominacyą téj części kraju nad którą p. Bonin naczelny objął zarząd, musi oczywiście z niego na całe ministerstwo spadać, przypuszczać bowiem nie podobna, ażeby naczelny prezes miał krok tak donośny i stanowczy, jakim jest zmiana stypulacyi prawa międzynarodowego, na swoją rękę przedsiębrać. Daléj, przypuszczając, że krok ten z woli i postanowienia całego ministerstwa uczyniony, przypuszczać się też godzi, iż minister spraw zagranicznych, baron Schleinitz nie omieszkał w osobnéj nocie zawiadomić reprezentantów mocarstw współgwarantujących, o téj zmianie we wspólnych stypulacyach z r. 1815, którą rząd pruski, jak się zdaje, zaprowadzić uznał potrzebném i stósowném. Nie mającym stosunków z dyplomacyą, trudno nam będzie wymiarkować, o ile taka notyfikacya p. Schleinitza, jeźli w ogóle nie wolał rzeczy pominąć milczeniem, trafiła w myśl i chęci tych, co się porządkiem rzeczy w r. 1815 wspólnie zaprowadzonym interesują. Niech nam wolno będzie wszelako zwrócić się z prożbą do tych z rodaków naszych, co bywając w pruskiéj stolicy, obcują przytém z ministrami i ambasadorami, niech nam wolno będzie, powiadamy, zwrócić się do nich z prożbą łaskawego nam udzielenia objaśnień w téj mierze, jeźliby zaczerpnąć jakowych im się udało. Skwapliwie wtedy podzielim się dyplomatyczném światłem z czytelnikami naszemi.

Jeszcze słówko. Widzim ze sprawozdania jednego z ostatnich posiedzeń sejmowych, że p. hr. Schwerin odpowiadając posłowi odolanowskiemu, przyrównał tytuł W. Księstwa Poznańskiego do tytułu Księstwa Pomorskiego. Porównanie to z tąd nam się, jak na ministra, bardzo widzi nieszczęśliwe, że tytuł Księstwa Pomorskiego jest zabytkiem historycznym o który prócz Pomorza nikt się zresztą ani turbował ani turbować ma prawo; kiedy natomiast nazwa W. Ks. Poznańskiego wcale historyczną nazwą nie jest, ani też z wiedzą lub wolą interesowanéj części kraju powstała. Zamieszkaną przez nas część dawnéj Wielkopolski, zebrane w Wiedniu mocarstwa europejskie a nie kto inny tak przezwały, pod tą nazwą chcąc ją mieć przyłączoną do korony pruskiéj. Czemu nie pozostawiły wyboru nazwiska pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych lub przyszłemu któremu naczelnemu zarządzcy téj krainy? o tém same zapewne najlepiéj wiedzą. Zresztą ciekawy łatwo się może w téj mierze objaśnić, rozczytawszy się nieco w dziejach dyplomatycznych ówczesnych wiedeńskich rokowań. W każdym razie dziwnie mylném musiałoby być przypuszczenie, jakoby nazwa W. Ks. Poznańskiego, polskiego była pochodzenia lub pomysłu, i ażeby Polacy z szczególną do niéj miłością przylgnęli. To przecież każdy nieuprzedzony słusznem, prostem i naturalném znaleść musi, że pragniemy, ażeby ze stypulacyi wiedeńskich, i tak już dość jednostronnych, nie wybierano jeszcze tego tylko co nam mniéj korzystne, wszelką jakąś taką gwarancyą naszéj narodowości, jako zbyteczną i zawadzającą, na bok odrzucając.

W nrze 122 Staats-Anzeigera czytamy rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 kwietnia 1860, dotyczące pociągania do podatków dyrektorów i nauczycieli w seminaryach nauczycielskich. Minister stanowi, że dyrektorowie i nauczyciele seminaryjni nie należą do kategoryi nauczycieli elementarnych, którzy są wolni od podatków, dla czego do podatków gminnych pociągani być mogą.

Berlin, 25 maja. Zaraz po zakończeniu sejmu rozjechali się przedwczoraj wszyscy niemal ministrowie w rozmaite strony, szukając wypoczynku po mozołach parlamentarnych, jedni do wód, jak bar. Patow, drudzy w rodzinne miejsca. Wczoraj z rana wyjechał także książę Rejent do Trewiru na uroczystość otwarcia kolei żelaznéj tamecznéj. Z Trewiru uda się on do Baden, gdzie przez kilka dni ma zabawić.

— W kilka chwil po wyjeździe księcia Rejenta przybył tu Wksiążę rosyjski Mikołaj i przyjmowany był przez księcia Hohenzollern, który w tym jedynie celu pozostał przez kilka godzin w Berlinie i wyruszył następnie za kolegami swemi. Wieczorem tegoż dnia przybyła tu także z Petersburga Helena Wksiężna rosyjska, która po kilku dniach odpoczynku wyjedzie do Wildbad, gdzie się ma zjechać z cesarzową matką rosyjską, wracającą z Nizzy.

— Dzienniki tutejsze donoszą znów, że cesarz Napoleon zamyśla obecnie na dobre o rewizyi traktatu wiedeńskiego z r. 1815, i że pozyskał już przychylne w téj mierze oświadczenie się rządu rosyjskiego. Dzienniki te twierdzą stanowczo, że Rosya przyjęła odnośne przedstawienia cesarza francuskiego z drobnemi tylko zastrzeżeniami i przyrzekła mu pomoc w zamierzonych przezeń odmianach układu państw europejskich. Że lewy brzeg Renu będzie jednym z pierwszych i głównych przedmiotów, który cesarz francuski zamierza uporządkować w interesie granic Francyi, o tém nie wątpi żaden z dzienników tutejszych.

Chełmno, 26 maja. Czytamy w Nadwiślaninie: Przed tutejszym sądem powiatowym toczyła się wczoraj w publiczném ustném postępowaniu sprawa przeciw redaktorowi Nadwiślanina, Józefowi Gółkowskiemu, o obrazę policyi poznańskiéj na mocy §. 102 prawa karnego. Powodem oskarżenia były dwa artykuły: pierwszy z nr. 29 r. 1859, drugi z nr. 52 tegoż roku. W pierwszym rozwodzono się w korespondencyi berlińskiéj nad interpelacyą p. Niegolewskiego. Drugi artykuł mówił w korespondencyi z Poznania o aresztowaniu gimnazyasty za wołanie w teatrze na muzykę, aby grała mazurka. Sąd wskazał

redaktora na 100 tal. kary. Szczegóły z całego terminu i postępowania poda Nadwiślanin w przyszłym numerze.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 21 maja. W dniu 9 t. m. odbyły się w gubernii lubelskiéj oddziału Siedleckiego wybory do władz towarzystwa kredytowego ziemskiego pod przewodnictwem Jana Zembrzuskiego. Wypadek głosowania był następujący: na radzców komitetu obrano Aleksandra Bryndzę, do dyrekcyi głównéj Władysława Gruszeckiego, do dyrekcyi szczegółowéj Stanisława Egiersdorfa, Artura Podczaskiego i Antoniego Szeliskiego; na prezesa zaś przyszłego zebrania Ludwika Górskiego z Sterdyni, a na zastępcę Kazimierza Swiętopełka Mirskiego. Na tychże wyborach załatwiono sprawę ważną, tyczącą się wygody dla gospodarzy tych stron, tj. zawiązano się za sprawą p. Jackowskiego, który tu przybył z Płocka, w spółkę zakładającą dom komisowy filialny domu płockiego. Rozpisano na ten cel akcyi 100rublowych za 12,000. Filia ta pewnie tylko jest czasową, bo gdy obywatele podlascy, jak się spodziewać należy do udziału przystąpią, założy się osobny dom handlowy.

— Mieliśmy wczoraj koncert Izydora Lotto, który jak na obecną porę, był bardzo świetny. Lotto jest młody artysta, odznaczający się również skromnością jak talentem.

ROSYA

Petersburg, 22 maja. Pod tą datą brukselski Nord daje następującą depeszę telegraficzną: „Co dzienniki piszą o mięszaniu się jednostronném i bespośredniem Rosyi do Turcyi, jest nieprawdą. Rosya dotąd nie wzięła inicyatywy ani w kongresie ani téż w konferencyi. Rząd cesarski starał się skierować uwagę tych mocsrstw, które podpisały traktat z 1856 roku na powikłania, jakie mogłyby powstać z położenia opłakanego w którém zostają ludy chrześciańskie Turcyi. Można się spodziewać, że ta lojalna odezwa naszego rządu do mocarstw, aby w téj mierze podjęły inicyatywę, słuszne znajdzie uznanie.

— Poruszona przez Rosyą na nowo kwestya wschodnia do takich uwag daje pohop krakowskiemu Czasowi.

„Na pierwszą wiadomość o podniesieniu kwestyi wschodniéj przez Rosyą, napisał jeden z dzienników wiedeńskich: „„Nigdy może nie było piękniejszéj sposobności do napisania uderzającego artykułu wstępnego. Byle tylko popuścić wodze fantazyi, jakiżby to można przedstawić czytelnikom wspaniały obraz pożaru ogarniającego Europę od cieśniny Messyńskiéj aż do brzegów Newy, od Bosforu do Baltyku!""... Wyrazy te pomimo całéj ironii jaka im towarzyszyła, cechowały nie najgorzéj położenie polityczne Europy. Pożaru nie ma jeszcze, i zapewne potrzeba fantazyi aby obraz takowy dzisiaj przedstawić, bo nikt obecnie przewidzieć nie zdoła jaki przedstawi się widok gdyby się rzeczywiście ogień zajął. Ale również nie potrzeba wcale fantazyi, aby dowieść, że kwestye z których się składa dzisiejsza polityka Europy rozniecają go na owych czterech rogach przez dziennik wiedeński wskazanych. Nie trzeba także bynajmniéj puszczać wodzy fantazyi na to aby wiedzieć, że w całéj Europie pełno jest palnych żywiołów wybornie przygotowanych, aby w razie wybuchnięcia pożaru na punktach zagrożonych, połączyć go w jedno wielkie europejskie ognisko. Pomimo najlepszych chęci pokojowych i największych zdolności dyalektycznych, żaden dziennik nie jest w stanie wykazać, że obecne bołożenie polityczne nie zagraża europejskiemu statu quo radykalną zmianą. Czy się to stanie przez ogólny pożar, czy powszechną wojnę — nie myślimy wcale odgadywać, bo nie naszym zwyczajem puszczać wodze fantazyi. Ale zważając z jednéj strony na niemoc w jakiéj się większa część Europy pogrążoną być zdaje, z drugiéj zaś na siłę wzrastającą Francyi, niedziwiłoby nas bynajmniéj zdanie, że zmiany te nastąpią kolejno, pomału, przez dobrowolne ustąpienia, porozumienia się, ugody, nie bez cząstkowych wszelako wstrząśnień, pożarów, a może i wojen.

„Ważnem jest wszakże pytanie, czy systemat kwestyi lokalizowanych da się wszędzie utrzymać, czy się da zastósować do sprawy wschodniéj, tak jak naprzykład do neapolitańskiéj, bo już nie ulega dziś wątpliwości, że sprawa wschodnia wpisaną została na porządek dzienny polityki europejskiéj w téj chwili. Czy interwencya potrafi każdą sprawę ograniczyć tak jak będzie chciała, i dokaże tego, aby z zakresu wskazanego nie wyszła? Mówimy zaś o interwencyi dla tego, bo jest jedném z głównych znamion obecnego położenia, że wtedy właśnie gdy zasada nieinterwencyi tak głośno jest stawianą, o niczém innem nie słychać, jak o interwencyi. Rosya chce interweniować w Turcyi, wolałaby zapewnie sama, ale w ostatnim razie zgodzi się może na interwencyą wspólną wszystkich mocarstw; Neapol jak piszą żąda interwencyi, i koniec końcem nie obejdzie się podobno bez niéj w téj sprawie, na jednę lub na drugą stronę będzie zawsze interwencya; Szwajcarya w swoim sporze dawno już woła o interwencyą. Nareszcie w sprawie duńsko-szlezwickiéj — któż nie interweniuje moralnie, począwszy od Bundestagu, państw niemieckich, a nawet donoszą dzienniki o nocie rządu francuskiego, coby już było rzeczywistą interwencyą. Owoż te wszystkie interwencye jakiż mają cel do którego się głośno przyznają, jeżeli nie ten, aby uniknąć owego pożaru, którego obrazu nie chce przedstawić ów dziennik wiedeński, iżby go o zbytnią nie pomówić fantazyą? Lecz obok tego celu są interesa państw nieraz z nim sprzeczne, są owe żywioły palne, które z natury swojéj dążą do pożaru; idzie więc o to, jaką drogą pójdą interwencye, by zażegnać grożące niebespieczeństwa — a nadto czy się taka droga znajdzie?...."

FRANCYA.

Paryż, 23 maja. Sprawa sycylijska zaczyna się rozjasniać i pozbywać się swéj dwuznaczności; sam rząd neapolitański niemogąc dłużéj obstawać przy swoim systemie tajenia, ogłosił w urzędowym swoim dzienniku wiadomość z któréj domyślić się można więcéj, niżeliby się na pierwszy rzut oka zdawało. Wedle tego doniesienia z 18 t. m. wylądowało pod Marsalą przeszło 800 ochotników pod dowództwem samego Garibaldego; wojsko królewskie, prowadzone przez jenerała Landi uderzyło na nich niebawem w bliskości Alcamo i rozproszyło ich po dwa razy; nie potrafił jednak, podług téjże saméj wiadomości jenerał Landi przeszkodzić równoczesnemu w kilku miejscach bliskich stolicy wybuchowi powstania i musiał się cofnąć do Palermu; widać zatém, że tryumfy jenerała Landi świetne być nie mogły, co już pokazuje się z téj okoliczności, również przez dziennik urzędowy potwierdzonéj, że jenerał Lanza, uchodzący za najumiarkowańszego co do zasad i za najzdatniejszego co do wojskowości oficera neapolitańskiego, wysłanym został spiesznie jako królewski alter ego do Sycylii, aby tamże wszelkiemi możebnemi środkami spokojność przywrócił. Do tych wiadomości urzędowych dają nam poniekąd objaśnienie listy prywatne z Neapolu do dzienników turyńskich i paryskich przesłane. Z nich, pod datą 19, dowiadujemy się, że jenerał Landi, którego powstanie miast Alcamo i Portenico zmusiło do spiesznego powrotu do Palermu, ścigany był aż do bram miasta przez oddziały powstańców, w mieście zaś samém spodziewają się co chwila wybuchu i ogólne jest przekonanie, że wojska królewskie niezadługo opuszczą Sycylią. Czy w istocie doniesienie rządowe o przytomności Garibaldego w Sycylii jest prawdziwe niewiadomo jeszcze; prędki rozwój powstania zdaje się to potwierdzać, ale w Turynie i w Genui mocno o tém wątpią. Na lądzie stałym jeszcze wszystko spokojne; kordon neapolitańskiego wojska wyciągnięty jest wzdłuż granicy rzymskiéj, aby przeszkodzić wkroczeniu ochotników do prowincyi Abruzzów, równie wzdłuż wybrzeża tak zwanéj Terra di Lavoro straże wojskowe na mil kilka rozstawione. Na territorium kościelném granica także mocno obsadzona od Corneto aż do Ankony, a ruchome kolumny przebiegają w rozmaitych kierunkach prowincye. To jest tém potrzebniejsze, że w Piemoncie, Lombardyi i księstwach w skutek nadzwyczajnego zapału rozbudzonego wyprawą Garibaldego, tworzą się ciągle oddziały ochotników, którzy w liczbie kilkudziesięciu do kilkuset razem dążą częścią do państwa Kościelnego, Neapolu lub Sycylii, aby tamże powstanie rozniecać lub wzmocnić. Zdaje się, że to jeden z takich oddziałów udało się rozproszyć papieskiemu pułkownikowi Pimodan. Ze się król neapolitański, mimo panującéj jeszcze na lądzie stałym spokojności, zbyt bespiecznym nie czuje, widzimy to z dość wiarogodnych doniesień z Madrytu, twierdzących że przed kilku dniami król Ferdynand II, odwołując się do zastrzeżeń dawniejszego paktu familijnego między Burbonami, wezwał krolową Izabellę, aby mu, w razie gdyby tego zażądał, przysłała 25 tysięcy ludzi, jako armią pomocniczą. Wszakże odebrał odpowiedź stanowczo odmowną, wedle któréj rząd hiszpański oświadcza, że ze względu na mocarstwa europejskie i ze względu na usposobienie własnego ludu i jego reprezentacyi, do spraw wewnętrznych neapolitańskiego królestwa mięszać się nie może. Przedsięwzięcie Garibaldego stało się, jak już mówiliśmy, dla całych Włoch wspólną narodową sprawą, tak dalece że bez względu na dyplomatyczne stosunki i na opór rządu, urzędowe nawet ciała objawiają otwarcie i czynnie swoje współczucie z powstaniem sycylijskiém i wspierającemi je ochotnikami. I tak rada miejska medyolańska uchwaliła dla Garibaldego 100 tysięcy fr. zapomóżki, rada miejska miasta Lodi 6000, a miasto Como 50 tysięcy franków, inne zaś miasta Włoch północnych pójdą niewątpliwie za ich przykładem. — Rozprawy z powodu ustąpienia Sabaudyi i Nizzy rozpoczną się w parlamencie turyńskim w przyszły piątek. — Nie małe wrażenie w Włoch dyplomatycznych zrobił nagły przyjazd posła francuskiego w Rzymie księcia Grammont, który wczoraj przybył do Paryża wezwany, jak się zdaje, przez cesarza, aby mu dokładnie i ustnie sprawę z położenia państwa Kościelnego a mianowicie wyjaśnił, czy bez widocznego niebespieczeństwa dla Ojca św. cofnąć by można z Rzymu załogę francuską. — Sprawa wschodnia poruszona przez Rosyą, bierze nowy obrot i to niespodziany, albowiem zanosi się na stanowczy opór ze strony Turcyi przeciw wszelkiemu mięszaniu się mocarstw europejskich do jéj spraw wewnętrznych. Poseł turecki w Paryżu, na mocy instrukcyi ogólnych, które odebrali wszyscy posłowie tureccy z granicą, złożył wczoraj ministrowi Thouvenelowi protestacyą przeciw zamiarom śledztwa, jakiego się domaga Rosya w porozumieniu z Francyą; protestacya ta uroczysta opiera się na artykule 9 traktatu z roku 1856, tyczącego się pełnowładzy i nietykalności cesarstwa tureckiego. Niektóre dzienniki francuskie przypisują ten postępek Turcyi namowom gabinetu angielskiego, co wszakże nie jest rzeczą dowiedzioną. Ze względu na sprawę wschodnią przypisuje Opinion Nationale rządowi francuskiemu zamiar wysłania eskadry na morze Adryatyckie, któraby mogła mieć na oku i to co we Włoszech i to co w Turcyi się dzieje. — Obiegają znowu pogłoski o podróży cesarza rosyjskiego do Paryża w ciągu tego lata; pogłoski te są bezzasadne, chociaż wątpić niemożna o jak najściślejszych stosunkach przyjaźni i politycznego porozumienia między obydwoma gabinetami, co już i z téj okoliczności widać, że dzienniki paryskie odebrały od rządu przestrogę, aby w kolumnach swoich nie umieszczały żadnych wyjątków z dzieła hrabiego Dołgorukof o Rosyi. — Porażka ministerstwa angielskiego w sprawie tyczącéj się opłaty od papieru, chociaż jest dotkliwym uszczerbkiem dla budżetu, nie będzie miała jednak żadnych ważniejszych skutków politycznych. — Cesarz doniósł burmistrzowi miasta Orléans, iż zapewne tego lata zwiedzi Francyą środkową i w Orleanie dni kilka zabawi. — Parostatek Cassard zaopatrują we wszystkie przyrządy i sprzęty potrzebne dla dłuższéj podróży księcia Napoleona. który się wybiera do Nowéj Ziemi (Terre Neuve) Kanady i Stanów Zjednoczonych.

— Wiadomości Polskie donosząc o śmierci Felicyana Chrościńskiego, wychodźcy polskiego, po wygnaniu lekarza, w następujący sposób kreślą jego żywot:

„Felicyan Chrościński, urodzony 1813 r. w departamencie krakowskim, po ukończeniu nauk w lyceum wstąpił do uniwersytetu krakowskiego, z którego w czasie powstania narodowego, zaciągnął się jako ochotnik do 9 pułku piechoty liniowéj. Odbywszy zaszczytnie kampanią 1813 r., przybył do Francyi gdzie pierwotnie zamieszkał w Châteauroux, następnie w Poitiers. W tém ostatniém mieście słuchał kursów prawnych i otrzymał stopień magistra prawa. Przekonawszy się wkrótce, że zawód prawniczy nie potrafi w obcym kraju zabespieczyć przyszłości, oddał się medycynie, i w r. 1846 otrzymał w fakultecie paryskim stopień doktora medycyny. Przez lat kilka, obowiązki lekarza pełnił w Denain (dep. du Nord), gdzie najlepsze po sobie zostawił u mieszkańców wspomnienie. Po długiéj i ciężkiéj chorobie dnia 28 kwietnia r. b. w ubóstwie zakończył swoje doczesną, pełną cierpień i tęsknoty pielgrzymkę, zostawiając przykład niczém nieskalanego życia i wytrwałości."

WŁOCHY.

Wiadomość dziennika Movimento o wejściu Garibaldego do Palermu była przedwczesną; tak przynajmniéj twierdzi depesza genueńska z 23 maja. Natomiast dowiadujemy się z urzędowéj depeszy z Neapolu z tegoż dnia, udzielonéj przez biuro Reutera, że wojsko królewskie pobiło na głowę po dwakroć powstańców obozujących w San Martino w pobliżu Monreale i wyparłszy ich z zajętych pozycyi ścigało aż do Partenico, przyczém powstańcy ponieśli znaczne straty. Pomiędzy poległymi znajdował się także jeden z naczelników Rosolino Pilo; pagórki które zajmowali powstańcy, szturmem przez wojsko zdobyte zostały. Pomimo tak „świetnego" zwycięstwa Neapolitańczyków, Sycyliarie, jak się zdaje nadzieje nie tracą, gdyż podług wiadomości przybyłych z Neapolu 22 maja do Marsylii, propozycye jenerała Lanza, który nawet podobno ofiarował przywrócenie konstytucyi z roku 1812, zostały bezskuteczne. Z Neapolu wysłsno kilka okrętów z bydłem do Palermu aby otoczone przez powstańców miasto w żywności zaopatrzyć, lub też w ostatecznym razie zabrać wojsko i przewieść na stały ląd. Komitet rewolucyjny sycylijski wystósował do konsulów zagranicznych noty z doniesieniem, iż się zbierze parlament i naród zostanie zapytanym, czy żąda przyłączenia do Sardynii

że Garibaldi podług wszelkiego podobieństwa uje się osobiście w Sycylii, z tego wnosić najiż ruchy powstańców wykonywane bywają z najzą precyzyą i szybkością, i że na stałym lądzie, g najnowszych wiadomości, powstanie nie robi pów. Oddział ochotników, który wkroczywszy z anii do państwa Kościelnego, przez pułkownika dan pobity został, cofnął się do Toskanii, gdzie rząd sardyński przytrzymany i sądom oddany ; dowódzcą tego oddziału był pułkownik Zamhi. Niepowodzenie powstania na stałym lądzie odowało jak się zdaje Garibaldego do skoncenania wszystkich sił swoich w Sycylii, dokąd zed przybywają ochotnicy w małych oddziałach. stu sześćdziesięciu żołnierzy z korpusu jenerała ontskiego Roselli, którzy byli dezertowali, aby dać do Garibaldego, przytrzymano pomiędzy arą a Bononią. — Dziennik urzędowy neapoli i z 18 maja zamieszcza dwa rozporządzenia; wsze mianuje jenerała Lanza nadzwyczajnym pełcnikiem w Sycylii, w celu przywrócenia spokoji na wyspie, przyrzekając przysłanie księcia z u królewskiego jako namiestnika i powszechną estyą dla powstańców, którzy się poddadzą prasitéj władzy; na mocy drugiego rozporządzenia urator jeneralny w Palermie, Pietro Ventimiglia nowanym jest ministrem-sekretarzem stanu i pomikiem pełnomocnika królewskiego. — W półych Włoszech wyprawa Garibaldego uważaną powszechnie za narodowe przedsięwzięcie; nie o prywatne osoby, lecz i władze publiczne zbieskładki na korzyść śmiałego partyzanta. Rada ska w Medyolonie przeznaczyła 100 tysięcy lirów braci sycylijskich; rady miejskie w Lodi i Como ten cel także przeznaczyły znaczne sumy. Z pryych osób złożył podobno rodak nasz, p. Ksay Branicki w Paryżu 100,000 franków napowyżcel.

Podług wiadomości z Turynu, izba deputowah rozpoczęła 19 maja dyskusyą nad traktatem chskim, i zatwierdziła takowy 216 głosami prze16. Margrabia Rora, sprawozdawca komisyi wyzonéj do rewizyi traktatu tyczącego się ustąpienia Sabaudyi i Nizzy, podał już izbie ukończone sprawozdanie. Izba tymczasowo uchwaliła, aby dla wyjaśnienia niektórych punktów spornych dołączoną została do sprawozdania karta topograficzna. Obrady nad samymże traktatem rozpoczną się po Świątkach.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 25 maja. Uzupełniając wzmiankę w czwartkowym numerze Dziennika uczynioną o oświadczeniu, które prezes, pan Mirbach w odpowiedzi na zarzuty pana Niegolewskiego przez dzienniki był ogłosił, podajemy dziś czytelnikom naszym podług Gaz. W. Ks. Pozn. brzmienie dosłowne tego oświadczenia:

OSWIADCZENIE.

„Według sprawozdania stenograficznego deputowany Niegolewski przy motywowaniu swéj interpelacyi dnia 12 b. m. w izbie deputowanych powiedział, że powadze izby i własnemu honorowi jest winien niedopuścić ni najlżejszego pozoru, jakoby był nadużył wolności mównicy, aby na niéj nieprawdziwe podnosić twierdzenia i bezzasadne oskarżenia, a następnie obwinił mię o wiedzenie o korespondencyi niby występnéj treści i celu, którą według twierdzenia jego jedna z tutejszych władz z polskim komitetem rewolucyjnym w Londynie prowadziła.

„Twierdzenie pana Niegolewskiego to, o ile się mnie tyczy, oświadczam niniejszém za nie prawdziwe, gdyż dopiero z interpelacyi pana Niegolewskiego o egzystencyi takiéj korespondencyi się dowiedziałem a w sprawie przez niego podniesionéj listów ani otrzymywałem, ani pisałem, ani kazałem pisać, ani téż dotychczas wiedziałem, że inne osoby takowe pisały lub otrzymywały.

„Ciężka choroba pana Naczelnego Prezesa v. Puttkammer, którego p. Niegolewski również jak mnie obwinia, niepozwala mi pytać się go o podobne oświadczenie. Twierdzenie zaś p. Niegolewskiego, że wspomniona przez niego korespondencya jeszcze aż do 23 kwietnia r. b. trwała, stanowczo odpieram oświadczeniem, że od przeszło czterech miesięcy naczelném prezydyum prowincyi zawiaduję a przez ten cały czas ni wierszyk ni słówko mnie nie doszły, nawet i akta naczelnego prezydyum nic nie zawierają, coby się jakiéj korespondencyi podobnego rodzaju tyczyło.

„Przedłożone przez pana Niegolewskiego dowody ściśle roztrząsane będą. Tymczasem wolno wnioskować, że ten, który bez żadnéj zasady wymyśloną nieprawdę publicznie jako pewny fakt przedstawia, za którego odpowiedzialność na się przyjmuje, także i co do innych twierdzeń na żadną nie zasługuje wiarę. A gdyby twierdzenie pana Niegolewskiego, że polski komitet rewolucyjny w Londynie przez długie lata dał się tutejszéj władzy wyprowadzać w pole, miało być prawdziwém i może skazówką co do prawdziwéj treści i celu prowadzonéj korespondencyi, wtenczas spodziewam się, że nieuprzedzone roztrząsanie okaże, że i w téj sprawie, jak w innych od niejakiego czasu agitowanych, tutejsze władze powinność swą wypełniły, a publiczność się przekona, że na niestety tu często koniecznie potrzebne środki tylko ci użalić się mają przyczynę, którzy swe nieprzyjacielskie plany przeciw pokojowi prowincyi i istnieniu pruskiego panowania niemi pokrzyżowane widzą. — Poznań, dnia 13 maja 1860.

„Wiceprezes Rejencyi „Baron von Mirbach."

Wiadomości literackie.

— Wyszedł z druku zeszyt 41 Biblioteki Warszawskiéj za miesiąc kwiecień roku bieżącego i zawiera: Jan Huniad, wojewoda, napisał Karol Sosnowski. — Burgrafowie, dramat w trzech częściach Wiktora Hugo, tłómaczył Kazimierz Kaszewski. — Jerzy Niemierzyc, podkomorzy kijowski, starosta owrucki i kamieniecki, przyczynek do historyi panowania Jana Kazimierza, przez Juliana Łukaszewicza. — Kobieta, studyum historyczno obyczajowe. II. Wieści historyczne, przez Zygmunta Kaczkowskiego. — O ptakach drapieżnych w Królestwie Polskiém, przez Władysława Taczanowskiego. — Legendy i pieśni ludu polskiego nowo-odkryte, podał do druku Wacław Aleksander Maciejowski. — Kronika paryska literacka, naukowa i artystyczna. Piotr Medyceusz, opera księcia Poniatowskiego. — Pokusa, pięcio aktowy dramat Feuillet'a. — Gladyatory, Nisard'a. — Sprawozdania z dorocznego posiedzenia akademii nauk. — Kurs literatury Filareta Chasles i kurs ekonomii politycznéj pana Bandrillart. — Wiadomości literackie. — Kronika literacka: Biblioteka polska J. K. Turowskiego, przez Aleksandra Adamowicza. — Słówko o mennicy łobżenickiéj, przez Juliana Łukaszewicza. — Poemata mniejsze i strofy ulotne Jana Chęcińskiego, Warszawa 1860. — Ziarna i plewy, pisma oryginalne i tłómaczone przez Władysława Sabowskiego, Warszawa 1860 r. — Tehe, czyli zburzenie Aulu Dubby, powieść kaukaska, przez W. Dawida, Warszawa 1860. — Lazarica, ustęp z narodowych pieśni serbskich, przekład Romana Zmorskiego. — Kilka słów z powodu zdania pana Szajnochy o dwóch groszach łanowych, i opisu zjazdu Koszyckiego przez tegoż, przez F. Z. — Pan starosta Zakrzewski, wydał Michał Grabowski, Kijow 1860. — Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale, zabawka dramatyczna ze śpiewkami w trzech aktach, przez Jana Nepomucena Kamińskiego, Warszawa 1859. Stary biuralista, przez Antoniego Nowosielskiego, Kijow 1860. Dawne obyczaje i zwyczaje szlachty i ludu wiejskiego w Polsce i w ościennych prowincyach, Warszawa 1860. — Rozmaitości: Rzadkie druki dzieł polskich. — List Zofii księżnéj brunświckiéj do Andrzeja Opalińskiego, późniéj marszałka w. koronnego. — Wyjątek z listu Henryka Kalussowskiego. — Wiadomości z nauk: Robert Brown, przez X. J. W. Chemia, przez I. B...ę. — Korespondencya: Odezwa do miłujących mowę ojczystą, przez Stanisława Mikuckiego. — Kronika bibliograficzna. — Wiadomości literackie. — Dostrzeżenia meteorologiczne za m. marzec r. b.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Sprzedaż muzykaliów.
Abonament na muzykalia
dla miejscowych i zamiejscowych pod najkorzystniejszemi warunkami
SKŁAD MUZYKALIÓW
zwiększany bywa przez **codzienne nadsyłki** i wszelkie nowe utwory przekazują się **w licznych egzemp.** do **instytutu pożyczalni muzykaliów. Prospekta bezpłatnie.**
ED. BOTE I G. BOCK.
Kr. nadworny skład muzykaliów.
Poznań, ulica Wilhelmowska 21.
[970]

Obwieszczenie.
Dobra Kęszyce w powiecie odolanowm są do wydzierżawienia od ś. Jana b. na lat 9 z inwentarzem kompletm.
Warunki dzierżawy przejrzane być gą w biurze rzecznika Colomb Ostrowie. [952]

Wyszła i jest do nabycia po wszysch księgarniach:
INTERPELACYA
posła pleszewskiego
Dra Niegolewskiego
posiedzeniu izby poselskiéj sejmu pruskiego z dnia 12 maja r. 1860, **wedle sprawozdań stenograficznych.**
Drugie wydanie.
Cena 1½ sgr.
a sama interpelacya w języku niemieckim także 1½ sgr.
73] **Ludwik Merzbach.**

Gustowne i praktyczne **Pulpiciki** i rzyże rozmaitéj wielkości na **Ołtarze, ldachimy, Drzewce** do chorągwi, **Obrazy** o noszenia podczas procesyi, **Zasłony** rzed najś. Sakrament, **Figury** z drzewa a **Bożemęki, Passye** malowane na cynowéj blasze, z **drzewa** i z **cyny** na **Bozemęki** i **Cmentarze, Krzyże żelazne,** na czyt **Bożemęki, Lisztwy** złocone i **amy Barokowe** itp. są w składzie **W. Grünastla** przy **ulicy Jezuickiéj nr. 8** do nabycia. [905]

Obwieszczenie. [840]
Od św. Jana r. b. do tegoż w roku 1863 będą w domu Ziemstwa przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu wydzierżawione:
1) folwark Drachowko należący do dóbr Malczewa w powiecie gnieźnieńskim położone, w terminie d. **11 czerwca r. b.** o godzinie 4téj po południu.
2) dóbr Borowo pow. Kościańskiego dnia **12go czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
3) Miaskowo powiatu Kościańskiego dnia **13 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
4) Psiepole (Hundsfeld) powiatu krotoszyńskiego dnia **14 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
5) Wrotkowo powiatu krotoszyńskiego dnia **15 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
6) Zimnowody i Góreczki powiatu krotoszyńskiego dnia **16 czerwca r. b.** o godzinie 4téj po południu.
7) Wyszki powiatu pleszewskiego dnia **20 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
8) Wszołów powiatu pleszewskiego d. **21 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
9) Sapowice powiatu poznańskiego d. **22 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
10) Mszyczyn powiatu śremskiego dnia **23 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
11) Janowiec powiatu wągrowieckiego dnia **25 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.
12) folwark Ciosna należący do dóbr Babina powiatu wrzesińskiego dnia **26 czerwca b. r.** o godzinie 4téj po południu.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć 500 tal. kaucyi na zabespieczenie licytum swego i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierżawnym zadosyć uczynić może.

Warunki dzierżawne mogą być przejrzane w registraturze naszéj.

Poznań, dnia 26 kwietnia 1860.

Dyrekcya Prowincyonalna Ziemstwa.

Ogłoszenie.

Nowe stowarzyszenie berlińskiego zabespieczenia od gradobicia w Berlinie mianowało pana kamlarza Lijewskiego w Wronkach swoim ajentem, i polecam tegoż do przyjmowania wniosków o zabespieczenie uprzejmie.
Poznań, 26 maja 1860.
Rudolf Rabsilber,
[969] ajent jeneralny

J. N. SIKORSKI,
ulica Wilhelmowska nr. 18, naprzeciw hotelu de France,
poleca doborowo zaopatrzony skład angielskich siodeł i kantarek, filcowych i sukiennych czapraków i gotowe materace. [964]

Szanownéj Publiczności oznajmiam niniejszém uniżenie, że mój **lokal wina i bawarskiego piwa,** urządzony jak najbardziéj elegancko i jak najwygodniéj, znowu otworzyłem i polecam takowy do łaskawego uwzględnienia.
Poznań, dnia 26 maja 1860.
M. W. Falk,
[965] ulica Zamkowa nr. 4.

Lamberta ogród ludowy.
Dziś w sobotę
WIELKI KONCERT
wykonany przez orkiestrę 7. pułku piechoty.
Początek o godzinie 6. Wnijście kosztuje 2½ sgr., za 3 osoby 5 sgr.
W niedzielę i poniedziałek, w pierwsze i drugie święto Zielonych Świątek
Wielki koncert pożegnalny, wykonany przez muzykę pułkową 7. pułku piechoty z podwójnie obsadzoną orkiestrą.
Początek o godz. 6. Za wnijście płaci się 2½ sgr., 3 osoby 5 sgr.
Zarazem polecam ulubione **Bockbier,** jako też potrawy i napoje w znanéj dobroci; wszelkie napoje podawane będą z lodu.
[971] **Jan Lambert.**

Obwieszczenie. [960]
Sprzedaż konieczna dóbr Jarosławek i Obredy znosi się niniejszém.
Śrem, dnia 25 maja 1860.
Królewski Sąd powiatowy wydział pierwszy.

Rejestra gospodarcze
wszelkiego rodzaju i po cenach nader umiarkowanych poleca
Litografia i skład materyałów piśmiennych
A. Rynkowskiego [966]
w Poznaniu, ulica Wrocławska **nr. 20,** niedaleko szkoły realnéj.

Ogrodnik z dobremi świadectwami, bezżenny, poszukuje miejsca od ś. Jana. Bliższa wiadomość w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego. [974]

Nowo założona **cukiernia A. Mrowińskiego** naprzeciw mostu Chwaliszewskiego, poleca Szanownéj Publiczności rozmaite cukry, ciasta, torty, pastyle, i wszelkie obstalunki przyjmuje i szybko wykonuje. [975]

Wczoraj wydarła mi nieubłagana śmierć moję kochaną żonę, czułą matkę mych dzieci **Maryą Meyer** z domu **Smith** w wieku 38 lat.

Pokój jéj cieniom!

Poznań, dnia 26 maja 1860.

Karol Meyer.

Orszak pogrzebowy wyjdzie z mieszkania zmarłéj w dniu 28 maja o 5téj godzinie po południu. [967]

Kamienną tekturę na dachy z fabryki Stalling i Ziem w Barge poleca po cenach fabrycznych i wykonuje pokrycia dachów takową ze znajomością pod gwarancyą

H. Klug

[931] Poznań, ulica Fryderykowska 33.

Kaluba i Tomaszewski

siodlarze w Poznaniu,

Stary Rynek nr. 8, obok cukierni p. Hundta, polecają swój skład dobrze odrobionych siodeł i szorów, jako téż kufry dla dam i panów różnéj wielkości, po nader umiarkowanych cenach. [963]

Amerykańską kukurudzę

„koński ząb“,

rozmaite gatunki **lubinu**, **sporek**, prawdziwe **rygskie siemie lniane, rzep latowy, lnicę, koniczynę,** różne **trawy,** rozmaite **warzywa** i **nasiona kwiatów** poleca jak najtaniéj

handel nasion

[962] **Braci Auerbach.**

Guwernantkę, Polkę, posiadającą język francuski, niemiecki i muzykę, wskaże księgarnia K. Reyznera. [875]

☞ **Dobremi swiadectwami opatrzony stangret nie żonaty** znajdzie miejsce u niżéj podpisanego od dnia dzisiejszego lub ś. Jana r. b.

Grembanin pod Kempnem, dnia 22 maja 1860.

[944] **Napoleon hrabia Kręski.**

Odpowiednio wykształcony chłopiec znajdzie przyjęcie jako uczeń w handlu **K. Szymańskiéj.** [976]

☞ **Avis.** ☜

Moje bogato zaopatrzone dwa składy obuwia rozmaitego rodzaju **z prawdziwéj kolońskiéj skóry, modnie, lekko** i **trwale** wypracowane, polecam po bardzo miernych cenach.

St. Dąbrowski

ulica Wilhelmowska nr. 24, naprzeciw cukierni Beelego;

ulica Wodna nr. 2, naprzeciw rogu szkoły Ludwiki. [961]

Godne uwagi!

Pokrycia dachów łupkiem, dachówką, pilśnią i tekturą kamienną przyjmuje niżéj podpisany, materyałem przez niego lub przez właściciela dostarczonym i wykonuję takowe przy zwykłéj gwarancyi trwale i tanio.

J. Umlauft,

mistrz pokrywania dachów łupkowych i fabrykant tektur na dachy.

Poznań. Adres: Rynek Nowomiejski nr. 10 u cieśli p. Scharwenka. [904]

Wysokiéj Szlachcie i Szanownéj Publiczności oznajmiam niniejszém uniżenie, że stolarstwo przez nieboszczyka mego męża **B. Neugebauer** od 26 lat ze skutkiem prowadzone, zarazem z niém od wielu lat połączony **skład mebli i towarów wyściełanych,** przy pomocy mego najstarszego syna nadal jak przedtém pod dotychczasową firmą prowadzić będę. Szanownych naszych odbiorców upraszam zatém, ażeby zechcieli mnie i nadal swém zaufaniem zaszczycać.

Meble, zwierciadła i towary wyściełane

mam w najnowszym kształcie i bogatym doborze z rozmaitych gatunków drzewa w zapasie, i sprzedają się takowe po zniżonych cenach pod gwarancyą.

Mianowicie zwacam uwagę na bardzo znaczną ilość krzesełek z rozmaitego gatunku drzewa, które, ażeby się ich **pozbyć**, po **znacznie zniżonych cenach** wyprzedaję.

Poznań, 1 maja 1860.

Owdowiała Julia Neugebauer.

Julia Neugebauer podpisywać będzie **B. Neugebauer.**

[918]

Litografia M. Jaroczyńskiego

Strzelecka ulica nr. 26

poleca swój **Skład gotowych szematów gospodarczych,** oraz wykonywa wszelkie polecenia do zawodu tego należące w zakładzie swoim, starannie i po cenach umiarkowanych. [893]

W celu uregulowania pozostałości po ś. p. zmarłym mężu moim **A. Dolińskim** w **Poznaniu,** wzywamy wszystkich tych, którzy winni do handlu niniejszego (plac Wilhelmowski nr. 9), ażeby się z długu swego w **2 tygodniach** pod uniknieniem skargi uiścili.

Poznań, 19 maja 1860.

A. Dolińska

właścicielka handlu.

J. Krysiewicz

[922] opiekun małoletnich.

Dom z ogrodem ś. Marcin nr. 30 jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość poda właściciel tamże. [968]

Kasztanowata angielska **harcica,** wabiąca się Bela, zginęła 19 b. m. Oddawca na Grobli nr. 23 na parterze, otrzyma stósowną nagrodę. [972]

Przybyli do Poznania.

Dnia 26 maja.

Bazar: Właściciele dóbr Łącki z Posadowa, Dębowski z Młynek, książę Czartoryski z Wiednia.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciel dóbr Prądzyński z Wichanowa, pani Klug z Mrowina, księgarz Janke z Berlina, kup. Mettner z Cylichowy.

Myliusa Hotel Drezdeński: Właściciele dóbr hrabia Bniński z Gleśna, nadleśniczy Chawrański z Lohski, aktorka pani Buessing z Hamburga, kupcy Zierlein i Arnt z Berlina, Werwein z Iserlohn, Bork z Wrocławia, Dietrich z Landsbergu, Schnabel z Huckerswerder.

Buscha Hotel Rzymski: Dyrektor fabr. Wódkiewicz z Petersburga, nadinspektor Naglo ze Sliwna, fabrykant Manthei z Lignicy, kotlarz Schoen i kupcy Buchlow ze Szczecina, Hecht ze Szprotawy, Teichmann ze Sommerfeldu.

Hotel du Nord: Właściciele dóbr Moszczeński z Otorowa, Zychliński z Uzarzewa, Wolniewicz z Dębicza, pani Radońska z Rzegocina kasyer Zander z Dysseldorfu, insp. Lange z Bar eig.

Hotel Paryski: Właściciele dóbr Lichtwald z Bednar, Voge z Ostrowa Szl., oberżysta Paprzycki z Wrześni, obyw. Kersten z Inowrocławia.

Hotel Berliński: Właściciele dóbr Zuchowski z Konina, Klein z Kwarkowa, Josephy z N. Folwarku, pani Rogalińska z Ostrobudek, rolnik Brenzel z Polanowic, insp. Holzer z Wielkiego.

Pod Trzema Liliami: Właśc. dóbr Weinb[illegible] z Dąbrówka.

Pod Barankiem: Gimnazyasta Seibt z Gl[illegible]gowa.

W mieszkaniu prywatném: Rolnik Klawit[illegible] z Wielkiego Chrzypska, aplikant Hoffma[illegible] z Góry, buchalter Rosenhan z Berlina, [illegible]wowar Dhalle z Drezdenka, święty Marc[illegible] nr. 14; kupiec Fischer z Czempina, Garbar[illegible] nr. 28; faktor Bartsch z Głogowa, ulica [illegible] Rycerska 5.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 26 maja.

Zyto: po wyższych cenach, na maj-cz. 43 pł. 43 1/3 żąd., cz.-lip. 43 1/3 pł. 43 1/2 żąd, lip sier. 43 2/3 pł. 43 3/4 tal. żąd. Okowita: nie lepiéj się trzymała w cenie, z beczką na m 17 1/3 żąd., cze 17 1/3 pł. 17 5/12 żąd., lip. 17 pł. 17 3/4 żąd., sier. 17 11/12 pł. 18 tal. żąd.

Berlin, 25 maja.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 70—80 ta wedle jakości. Zyto: ceny lepsze, wyp. 700 cent., w miejscu 2000 funtów 47—48, na ma cz. 46 1/2—47 1/4 pł. 47 1/2 żąd, cz.-lip. 46 1/2-3/4—47 1/4 pł. 47 1/2 żąd., lip., lip.-sier. i sier wrz. 46 3/4—47 1/4 pł. 47 1/2 żąd., wrz.-paź. 46 —47 tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szefli 3 —43 tal. Owies: wyp. 2400 cent, w miejsc 26—29, na maj-cz. 26 1/2, cz.-lip. 26 3/4, lip sier. 26 2/3, sier.-wrz. 26 1/2, wrz.-paź. 26 tal. p Oléj rzepiowy: w miejscu 11 1/6 żąd., na m i maj-cz. 11 1/6 pł. 11 1/4 żąd., cz.-lip. 11 1/6— wrz.-paź. 11 3/4—19/24 pł. 11 5/6 żąd., paź.-lis 11 5/6 pł. 11 11/12 żąd, list.-gr. 11 11/12—23/24 pł 12 tal. żąd. Oléj lniany: w miejscu 10 1/6 tal żąd. Okowita: ceny nie wiele zmienione, wyp 10,000 kwart, w miejscu bez beczki 17 5/6— 18 1/12, z beczką na maj i maj-cz. 17 5/6—11/12- 18, lip.-sier. 18 1/3—3/8—7/24, sier.-wrz. 18 1/3 pł 18 5/8 żąd., wrz.-paź. 18 5/24—1/3—1/2 tal. pł.

Wrocław, 25 maja.

Na targu: Pszenica: biała szefel 76—8 żółta 73—84. Zyto: 48—56. Jęczmień: 4 —47. Owies: 28—31. Groch: 52—56 sg Na giełdzie: Zyto: niższe ceny, wypow. 10 węcpli, na maj i maj cz. 40 1/4—1/2, czer.-lip 40 1/4, lip.-sier. 40 1/2 tal. pł. Oléj rzepiowy w miejscu i na maj 10 1/2, maj-cz. 10 1/2 pł., cz lip. 10 2/3 żąd, sier.-wrz. 11 tal. pł. Okowita ceny niezmienione, wyp. 6000 kwart, w miejscu 16 5/6, na maj, maj-cz. i cz.-lip. 16 3/4 pł. 16 żąd., lip.-sier. 17 1/3 tal. żąd.

Szczecin, 25 maja.

Na targu: Pszenica: węcpel 74 1/2—77 Zyto: 50 1/2—53. Jęczmień: 38—40. Owies 29—30. Groch: 50 1/2—53 tal. Na giełdzie Pszenica: w miejscu 73—75 tal. wedle jakości. Zyto: w miejscu 43—44 1/2, na maj-c 43 3/4—44, cz.-lip. 43 1/4—3/4—44, lip.-sier. 43 sier.-wrz. 44, wrz.-paź. 43 3/4 tal. pł. Jęczmień: w miejscu 39 tal. pł. Owies: w miejscu 29 tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 11 1/6, na maj-cz. 11 1/6 żąd. 11 pł., cz.-lip. wrz.-paź. 11 3/4—5/6 tal. pł. Oléj lniany: w miejscu z beczką 10 3/8—1/3 tal. pł. Okowita: ceny utrzymały się na dawniejszéj wysokości w miejscu bez beczki 17 7/12, na maj-cz. 17 2/3 cz-lip 17 5/6, lip.-sier. 18 1/6 pł. 18 1/4 żąd., sier.-wrz. 18 1/3, wrz.-paź. 18—1/12 tal. pł.

Bydgoszcz, 25 maja.

Powóz w tym tygodniu był nieznaczny, ceny pogorszyły się w ostatnich dniach.

Pszenica: węcpel 58—73. Zyto: 38—43. Jęczmień: wielki 38—40, mały 34—36. Owies: 20—25. Groch: 40—46. Rzepi Rzepak: 77—80. Okowita: 100 kwart po 80% Tralesa 18 1/4—1/2 tal. Kartofle: szefel 20—24 sgr

---

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 24 maja.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow. . . .	4 1/2	—	99 5/8
dito rząd.	4 1/2	—	99 3/8
dito 1859 . .	5	—	103 7/8
dito 1856 . .	4 1/2	—	99 3/8
dito 1853 . .	4	—	93 1/4
dito prem. 1855 . .	3 1/2	112 1/2	—
Obligi długu skarb. .	3 1/2	—	83 1/2
dito Marchii.	3 1/2	—	—
Listy zast. March. . .	3 1/2	—	88
dito Prus Wsch. . .	3 1/2	—	81 1/2
dito dito . . .	4	—	90 1/8
dito Pomor.	3 1/2	—	86
dito dito	4	—	94 3/4
dito W. Ks. Pozn. .	4	—	100
dito dito (nowe)	3 1/2	—	90 3/8
dito dito (nowe)	4	—	87 5/8
dito Szląskie	3 1/2	—	—
dito gwar. B.	3 1/2	—	—
dito Prus Zach. . .	3 1/2	81 1/4	—
dito dito . .	4	—	90
Listy rent. March. .	4	93 1/4	—
dito Pomor.	4	—	93
dito W. Ks. Pozn.	4	—	90 3/4
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—	92 1/4
dito Nadreńskie . .	4	92 3/4	—
dito Saskie	4	—	93 3/8
dito Szląskie	4	—	93
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	52	—
dito Pożycz. narod.	5	—	58 3/4
dito Obligi 200 fl. .	4	73	—
Rosy. 5 pożyc. Stiegl.	5	—	94 3/4
dito 6 pożyc. Stiegl.	5	—	105
Rosy. pożyc. angiel. .	5	—	105 1/4
Poszn. obligi skarb. .	4	—	84 1/2
dito Cert. A. 300 zł.	5	93	—
dito dito B. 200 zł.	—	—	22 3/4
dito Lis. z n. w R. S.	4	88	—
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	—	90 1/2
Pieniądze.			
Frydrychsdory . . .	—	—	113 1/3
Luidory	—	—	108 3/8
Złota kant cel. . . .	—	—	454
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas . . .	—	—	99 5/6
Niem. bankn.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	99 5/6
Austr. bankn.	—	—	74 3/4
Polskie bil. bank. . .	—	—	88 3/4
Dysk. bank. od wezli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	108 1/2
Berliń.-Hamb.	4	105	—
Berl.-Pocsd.-Magd. .	4	—	127
Berl.-Szczecin . . .	4	—	98
Wrocł.-Freib.	4	79 1/2	—
dito najnow. .	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	53 1/2
Kosło-Bogumin . . .	4	33	—
dito pierwot. .	4 1/2	—	—
dito dito . .	5	—	—
Dolno-Szl.-March. . .	4	—	90 3/4
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot. .	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh. .	4	—	47
Górno-Szl. A i C. .	3 1/2	—	116 3/4
dito Lit. B. .	3 1/2	108 1/2	—
Opol-Tarnowic. . . .	4	31	—
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	78 1/2
Akcye bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas. . .	4	—	116
Berl. Tow. hand. . .	4	—	76
Gdański bank pryw.	4	79 1/2	—
Dysk. Udział komu.	4	—	79 3/4
Gots. bank pryw. . .	4	71 1/2	—
Hanow. dito	4	89	—
Królew. dito	4	82	—
Lipsk. Stow. kred. .	4	—	59
Magd. bank pryw. .	4	74	—
Pomor. bank rycer. .	4	69 1/2	—
Pozn. bank prow. . .	4	74	—
Prusk. udz. bank. .	4 1/2	—	128
Szląsk. Stow. bank. .	4	—	73 1/4
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel. .	5	—	—
Minerwy Szląskiéj .	5	—	26 1/4
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn. .	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	95 1/2
dito	4 1/2	—	99 1/8
Berl.-Hamb.	4 1/2	—	102
dito II Em. . . .	4 1/2	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	89 1/2	—
dito Lit. C	4 1/2	—	97 3/4
dito Lit. D	4 1/2	—	97
Berl.-Szczecin. . . .	4 1/2	98 3/4	—
dito II Em.	4	—	83 1/2
Kosło-Bogumin	4	—	—
dito III Em.	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March. .	4	—	91
dito konwen.	4	90 3/4	—
dito dito III ser. .	4	—	86 3/4
dito dito IV ser. .	5	—	102
Półn.-Fryd.-Wilh. .	4 1/2	—	100
Górn.-Szl. Lit. A . .	4	—	92
dito Lit. B	3 1/2	78 3/4	—
dito Lit. D	4	—	84 3/4
dito Lit. E	3 1/2	—	72
dito Lit. F	4 1/2	—	88 1/2
Starog.-Poznań. . . .	4	—	—
dito II Em.	4 1/2	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 25 maja.

Papiery i pieniądze	%	żądano.	płacono.
Dukaty		94 1/4	—
Frydrychsdory . . .		—	—
Luidory		108 3/4	—
Polskie bil. bank. . .		89 1/4	—
Austr. banknoty . .		—	—
Nowa Waluta Austr.		74 5/6	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast. .	4	100 1/4	—
dito nowe	3 1/2	—	90 1/2
dito nowe	4	88 1/4	—
dito Listy Rent. .	4	91 1/6	—
Szląskie Listy Zast.	3 1/2	87 1/4	—
dito nowe Lit. A.	4	96 7/12	—
dito nowe	4	96 2/3	—
dito Lit. B. . . .	4	97 1/4	—
dito Lit. C. . . .	3 1/2	—	—
dito Listy Rent.	4	93 1/2	—
dito Oblig. prow.	4 1/2	—	99
Polskie Listy Zast. .	4	88 1/8	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	59 1/4	—
Minerwy akcye . . .	5	—	—
Szląski bank	4	—	73 5/6
dito tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	—	80
dito now. Emis.	4	—	—
dito obl. z praw. pierw.	4	83 1/4	—
dito	4 1/2	—	—
Głog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	—	53 1/4
Doln. Szl. March. . .	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	117	—
dito Lit. B. . . .	3 1/2	—	—
dito obl. pr. pierw.	4	84 11/12	—
dito	3 1/2	—	71 3/4
dito	4 1/2	89 1/4	—
Opol. Tarnow.	4	—	—
Kosło-Bogumin . . .	4	—	—
dito obl. z praw pier.	4 1/2	—	—

Kurs stów. kup. w Poznaniu

dnia 25 maja.

	%	żądano.	płacono.
Prusk. obl. skarb. .	3 1/2	84	—
dito pożyc. skarb. .	4	—	—
dito dito	4 1/2	99 3/4	—
dito pożyc. r. 1855	3 1/2	—	112
Pozn. List. Zast. . .	4	—	99 7/8
dito nowe	3 1/2	—	90 5/6
dito nowe	4	88	—
Szl. List. Zast. . . .	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—	—
Polskie	4	—	87 1/6
Pozn. List. Rent. .	4	91 1/4	—
dito obl. miejsk. II. Em.	4	88 1/2	—
dito obl. prow. . . .	5	96	—
dito akc. bank. prow.		75	—
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—	—
Górno-Szl. dito A.		—	—
„ obl. z praw. pierw. E		—	—
Polskie banknoty . .		—	88 1/2
Najnowsza poż. pruska	5	104 1/4	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.